

## Bye! Bye! Starachowice

Nie żeby zaraz na zawsze. Z całą pewnością na jesieni z powrotem tam wrócimy. Niedowiarków spoglądających smętnie razem z nami na zajęte przez nas miejsce i ze zdziwieniem czytających te słowa spieszę zapewnić, iż chodzą już, potwierdzone wstępnie, wieści o kolejnej, prawie ostatecznej reorganizacji **LIGI BRYDŻOWEJ**. Nowy Zarząd – nowa miotła – stare pomysły.

Nieoficjalnie wiemy, że zostanie utworzona na wzór ligi angielskiej (sięgamy po najlepsze wzorce) tzw. Premier Ships. W kolejności będzie już bez większych zmian, żeby nie burzyć za bardzo struktur – tak więc: Ekstraklasa, dwie Pierwsze Ligi, cztery Drugie Ligi oraz praktycznie dowolna ilość Trzecich Lig. Klasy A,B zostaną zlikwidowane bo wpłaty z nich są niskie i splendor z gry niewielki. Brydż będzie zaczynał się od 3 ligi i tyle – prosty klarowny układ. Ubocznym, pozytywnym skutkiem będzie, iż Kraków utrzyma swoją reprezentację w Ekstraklasie i w Pierwszej lidze, bo wszystko przesunie się o 8 miejsc do góry z uwagi na 8-mio miejscową Premier Ships. To tyle spraw organizacyjnych :).

Żegnaliśmy się ze wszystkimi i wszyscy deklarowali, że robią to z wielką przykrością. Wszak nie jest miło żegnać się z drużyną, która w wielce sympatyczny sposób obdarzała swoich przeciwników sporą ilością VP. Wiadomo, że nic tak nie podnosi morale drużyny jak wyraźny sukces nad kimś znanym (nie znaczy znacznym). A przecież nie jesteśmy drużyną nieznaną. Mamy swojego społecznego archiwistę, potrafiącego jednocześnie mową wiązaną opisywać nasze co celniejsze rozdania. Na pożegnalny kocioł jechaliśmy z myślą, że ligi „może :)” nie wygramy ale na koniec pokażemy się z jak najlepszej strony. Tej jasnej, ofensywnej nie bojącej się ostrej gry i bezkompromisowych rozwiązań licytacyjnych. Tej bezkompromisowości i wcześniej nie brakowało tyle, że rzadko udało się nam wcelować we właściwe rozdania.

Przejdę teraz do przykładu godnego wiersza.

E	♠ K Q 8 6 5		
EW	♥ 10 6 4 3		
	♦		
	♣ A 10 6 4		
♠ J 7 4	♣ N	♠ A 10 9	
♥ A K 9	W	♥ Q J 7 5	
♦ 6 4	E	♦ K Q 9 8 5 2	
♣ K 9 5 3 2	S	♣	

  

♠ 3 2	Maksymalna liczba lew:	
♥ 8 2	NT ♠♥♦♣	NT ♠♥♦♣
♦ A J 10 7 3	N 6 6 6 5 8	E 7 7 7 8 5
♣ Q J 8 7	S 6 6 6 5 7	W 7 7 7 8 5
	Minimax: 2♦ E, -90	

### Tak się odbyło w pokoju zamkniętym

W Jacek	N Opp	E Kazek	S Opp
--	--	1♦	pas
1♠1	pas	2♦	pas
2 BA2	pas	3♠3	pas
3 BA4	pas	pas	x5
pas	pas	pas	

- 1- Jacek nie chciał przesądzać końcówki zanim coś nie usłyszy konkretnego od partnera. Sam miał niebyłejakie 11 PC w składzie obiecującym :). Na wszelki wypadek zajął piki, żeby go trafiali w inne kolory
- 2- Pas w tym wypadku nie wchodził w grę, końcówka była na wyciągnięcie ręki
- 3- Kazek dostrzegł piękny i tusty fit w pikach, a że renons trefl skłaniał go raczej do gry kolorowej zaliczył to co miał w karcie.
- 4- I tego tylko trzeba było Jackowi, tego cienia nadwyżki u partnera :). Trzy bez atu poleciało na stół. Aż dziwne,

że tyle okrażeń to trwało :).

5- Przeciwnik, który do tej pory lekko przydrzemywał nagle się ocknął i uznał, że to głupio tak przyjechać do Starachowic i nic nie licytować. Skontrował - dając Jackowi szansę na wykazanie się nienaganną technicznie rozgrywką. Szansę zostały wykorzystane. Zaledwie bez dwóch za okrągłe -500.

### Przejdźmy teraz do otwartego.

	W Opp	N Ja	E Opp	S Bodek
	--	--	1 ♦	pas
	1BA1	X 2	2 ♦	Pas 3
	pas	2♠ 4	pas	3 BA 5
	pas	pas	pas	--

1- Tu człowiek na W zamiast technicznie zająć piki, zalicytował bezmyślnie 1BA, „zmuszając” mnie do interwencji

2 – Kontra była dwuznaczna, nie będę wglębiał się w szczegóły ale było tak z dwóch powodów. Jeden prosty - mamy za mało uzgodnień w licytacji dwustronnej. Drugi też prosty – nawet jak uzgadniamy to nie zawsze do końca i nie zawsze wszystko precyzyjnie. W sekwencji *1 trefl pas 1BA* gramy teraz Jassemem, a w tej??. Niby podobna ale??? Według mnie dałem kontrę (prawie siłowo wywoławczą) na kolory starsze jak mieliśmy uzgodnione onegdaj. Ale Polacy! na razie nic się nie stało.

3 – Pas Bodka niemile mnie zaskoczył. Oczekiwałem gromkiej karnej kontry – a tu nic.

4 – Serce mi krwawiło jak dobiegło do mnie 2 karo. Przecież nie dam im tak nisko grać. Dwa karo (skoro Bodek nie skontrował), mają górne to pewne. Istniało pewne niebezpieczeństwo, iż mój parter uzna, że mam objaśniaka. Optymistycznie założyłem, że może drzemie albo coś takiego. Albo licząc swoje oczka 8 PC (plus wrogie 19-21PC) dojdzie do wiosku, że objaśniak u mnie to fikcja?! No liczyłem prosto, że spasuje.

5 - Nic z tych rzeczy – dzielne 3 BA zakończyło licytację. Przeciwnik porażony naszą precyzją, szybkością i ofensywnością nie sięgnął po czerwony kartonik, co jest o tyle dziwne, że do pierwszorzecznego otwarcia partnera posiadał całkiem ładne 11PC. Na tyle ładne, że na drugim stole nasi osiągnęli z nimi opisane wyżej 3BA!?! Niestety – bez 2 za -100. Generalnie rozdanie zremisowaliśmy, bo DF wykazuje, że 2 karo u wroga jest za 90. A czy -90 czy -100 kto by tą różnicę dostrzegł :).

W ten sposób pary Dyktatora osiągnęły na dwóch stołach, na przeciwnych liniach, piękne, wyrozumowane kontrakty 3BA. Nie jest to częsty przypadek toteż musiałem go opisać. Żegnamy się z pierwszą ligą w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Tadek Biernat